

KIRIL MARINOW  
UL ŁÓDŹ

**Ο ΟΧΥΡΟΣ ΚΑΙ ΔΥΣΔΙΕΞΟΛΟΣ ΦΡΑΓΜΟΣ.  
GLOSA DO ANTYBUŁGARSKIEJ KAMPANII ZBROJNEJ  
NIKEFORA I Z 811 ROKU**

*Z okazji 1200-letniej  
rocznicy bitwy z 26 lipca 811 r.*

Latem 811 r. cesarz bizantyński Nikefor I Genik (802-811) wyprawił się zbrojnie przeciwko chanowi Krumowi (796/803-814) z zamiarem poskromienia jego ekspansjonistycznych zapędów skierowanych na południe od pasma górskiego Starej Płaniny, które wówczas stanowiło południową granicę państwa bułgarskiego. Początkowo niezwykle udana kampania, w ramach której *basileus* zdobył m.in. stołeczny ośrodek Bułgarii, w czasie odwrotu z terytorium chanatu zakończyła się niespodziewanie haniebną klęską na jednej z przełęczy staropłanińskich<sup>1</sup>. Dnia 26 lipca 811 r., nad ranem, obozujące w górach wojsko zostało zniemacka zaatakowane przez oddziały bułgarskie oraz ich sprzymierzeńców. W obozie bizantyńskim wybuchła panika i żołnierze rzucili się do ucieczki w kierunku południowym, gdzie przez wspomnianą przełęcz (gr. klisurę) mogli wydostać się z gór i dotrzeć na nizinne terytoria Tracji. Na drodze ich ucieczki pojawiła się najpierw zamulona rzeka, następnie zaś drewniana fortyfikacja zagrażająca przejście przez wąwóz. Część Bizantyńczyków sforsowała przeszkodę i wydostała się z Bułgarii, reszta natomiast pozostała na łasce ścigających ich Bułgarów. Ostatecznie w wyniku tego starcia władca wschodniorzymski stracił życie na polu walki<sup>2</sup>. Był to pierwszy taki przypadek od

---

<sup>1</sup> Większość uczonych uważa, że chodzi o którąś z dwóch przełęczy – Wyrbicką lub Riszka.

<sup>2</sup> Głównymi źródłami do dziejów wyprawy są przekazy *Chronografii* Teofanesa Wyznawcy (*Theophanis chronographia*, ed. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1883 (dalej: Theoph.), AM 6303, s. 489-492) i tzw. *Bizantyńskiej Kroniki 811 r.*, zwanej także *Fragmentem Dujczewa*, od nazwiska jej odkrywcy [*Περὶ Νικηφόρου τοῦ βασιλέως καὶ πῶς ἀφίησιν τὰ κῶλα ἐν Βουλγαρίᾳ*, [w:]]

śmierci cesarza Walensa w bitwie z Gotami pod Adrianopolem w 378 r. Wraz z Nikiforem I poległa ogromna liczba cesarskich żołnierzy, wielu też dostało się do niewoli bułgarskiej. Przegrana Bizantyńczyków i los ich władcy odbiły się echem w całym ówczesnym świecie chrześcijańskim, zarówno greckim, jak i łacińskim. Wieść ta dotarła także do krain zamieszkiwanych przez muzułmanów.

Ta słynna wyprawa zawsze przyciągała uwagę badaczy zajmujących się dziejami Bizancjum i Bułgarii i doczekała się już obfitej literatury przedmiotu<sup>3</sup>. Mogłoby się więc wydawać, że przynajmniej niektóre aspekty związane ze znaczeniem i przebiegiem tej kampanii nie powinny już wzbudzać kontrowersji, ponieważ cieszą się powszechną akceptacją uczonych. Nie jest to jednak takie oczywiste, gdyż ponowna analiza dotyczących tej wyprawy źródeł pozwala niejednokrotnie na sformułowanie nowych, lepiej umotywowanych wniosków. Celem niniejszego artykułu będzie próba podważenia powszechnie przyjętego w nauce poglądu na czas powstania, znaczenie i charakter drewnianego umocnienia, które przegrodziło żołnierzom bizantyńskim drogę przez wspomnianą przełęcz. Interesować mnie będzie wyłącznie jeden, drobny aspekt wydarzeń z 811 r., aczkolwiek niezwykle istotny dla zrozumienia technik walki Bułgarów w wąwozach i wznoszenia przez nich umocnień na terenach górskich.

---

I. Dujčev, *La chronique byzantine de l'an 811*, „Travaux et Mémoires” 1965, nr 1 (dalej: Περὶ Νικηφόρου), s. 210-217].

<sup>3</sup> Wymieniam tylko najważniejsze pozycje – V.N. Zlatarski, *Istorija na bǎlgarskata dǎržava prez srednite vekove*, t. 1/1: *Epocha na chuno-bǎlgarskoto nadmoštie (679-852)*, Sofija 1918, s. 255-260; I. Dujčev, *Novi žitijni dannii za pochoda na imp. Nikifora I v Bǎlgarija prez 811 god.*, „Spisanie na Bǎlgarskata Akademija na Naukite” 54, *Klon Istoriko-Filologičen i Filosofsko-Obštstven* 1937, r. 26, s. 147-188; Št. Atanasov, I. Dujčev, D. Angelov, G. Cankova-Petkova, D. Christov, B. Čolpanov, *Bǎlgarskoto voenno izkustvo prez feodalizma*, Sofija 1958, s. 165-172; D. Christov, *Vojnata meždū Bǎlgarija i Vizantija prez 811 g.*, „Izvestija na Voennostoričeskoto Družestvo” 1967, r. 4, s. 64-95; A. Kominis, *Echi della battaglia dell'anno 811 tra Bizantini e Bulgari in testi agiografici*, [w:] *Actes du premier Congres International des Études Balkaniques et Sud-Est Européennes*, Sofia, 26 août-1 septembre 1966, t. 3: *Histoire (Ve-XVe ss.; XVe-XVIIe ss.)*, red. V. Tǎpkova-Zaimova, S. Dimitrov, E. Sarafova, Sofia 1969, s. 313-318; S.T. Nedev, *Razgromăt na Nikifor I Genik prez 811 g.*, „Voennostoričeski Sbornik” 1977, r. 46/1, s. 115-127; J. Wortley, *Legends of Byzantine Disaster of 811*, „Byzantion” 1980, r. 50, s. 533-562; V. Beševliev, *Die Protobulgarische Periode der bulgarischen Geschichte*, Amsterdam 1981, s. 240-247; D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *Bǎlgarska voenna istorija ot Antičnostta do vtorata četvǎrt na X v.*, Sofija 1983, s. 225-231; V. Beševliev, *Krum i Nikifor*, „Studia Balcanica” 1983, r. 17, s. 17-26; P.E. Niavis, *The Reign of the Byzantine Emperor Nicephorus I (AD 802-811)*, Athens 1987, s. 234-248; W. Treadgold, *The Byzantine Revival 780-842*, Stanford 1988, s. 168-174; E.K. Κυριάκης, *Βυζάντιο και Βούλγαροι (7ος-10ος αι.)*. Συμβολή στην εξωτερική πολιτική του Βυζαντίου, Αθήνα 1993, s. 103-108; Θ. Κορρές, *Η βυζαντινοβουλγαρική αντιπαράθεση στις αρχές του 9ου αι. και η σφαγή των στρατευμάτων του Νικηφόρου Α' στη Βουλγαρία (Ιούλιος 811)*, “Βυζαντινά” 1995-1996, r. 18, s. 167-193; V. Gjuzelev, *Ezičeska Bǎlgarija*, [w:] I. Božilov, V. Gjuzelev, *Istorija na srednovkovna Bǎlgarija VII-XIV vek*, Sofija 1999, s. 128-131; J. Haldon, *The Byzantine Wars. Battles and campaigns of the Byzantine era*, Stroud 2001, s. 71-76; M.J. Leszka, *Celi pochoda Nikifora I protiv Bolgar v 811 godu*, [w:] *Byzantium, New Peoples, New Powers: The Byzantino-Slav Contact Zone, from the Ninth to the Fifteenth Century*, red. M. Kaimakamova, M. Salamon, M. Smorąg-Różycka, Cracow 2007, s. 55-62.

Tzw. *Bizantyńska kronika roku 811*, opisująca przebieg wyprawy cesarza Nikefora I na Bułgarię, podaje, że na terenie Starej Płaniny „Bułgarzy wykonali potężną i niedostępną palisadę (φραγμόν) z wielkich pni podobną do muru (ἀπὸ ξύλων μεγάλων δίκην τείχους)”<sup>4</sup>. Informacja ta została zamieszczona w tekście po opisie spustoszenia przez Bizantyńczyków Pliski, czyli stolicy bułgarskiej, i okolicznych terytoriów podczas odwrotu wojska cesarskiego z terytorium wroga. Dalszy opis wydarzeń dostarcza kolejnych danych na temat konstrukcji tej budowli. Świtem 26 lipca 811 r. (po nocy z piątku na sobotę<sup>5</sup>) wojsko bułgarskie wraz ze sprzymierzonymi oddziałami awarskimi i słowiańskimi zaatakowało armię bizantyńską obozującą na jednej z przełęczy staropłanińskich. Jak już wspominałem, Bizantyńczycy zaczęli w popłochu uciekać na południe, w stronę klisury, aby przedostać się przez granicę i dotrzeć do terytorium cesarstwa. Tak relacjonuje tę ucieczkę wzmiankowana kronika: „Ci zaś którzy sądzili, że uniknęli śmierci w rzece dotarli aż do palisady silnej i zaprawdę trudnej do przebycia (τοῦ φραγμοῦ... ὄχυρόν ὄντα καὶ λίαν δυσδιεξόδευτον)<sup>6</sup>, którą zbudowali Bułgarzy; a że nie byli w stanie przebić się przez nią wraz z końmi, pozostawili je i wspiąwszy się do góry na własnych rękach i nogach, przerzucili się na drugą stronę. Ponieważ po zewnętrznej stronie była jednak wykopana głęboka fosa (Καὶ ἐπειδὴ ἦν ἔξωθεν ὄρυγμα τάφρου βαθείας), rzucając się z [dużej] wysokości roztrzaskali sobie ciała [...]. W innych miejscach niektórzy podpalali palisadę (τὴν φρακτὴν) i gdy paliły się wiązania (οἱ δεσμοί), a palisada nad fosą miała runąć, uciekający – oni sami i ich konie, nagle osuwając się wpadali na dno fosy pełnej ognia”<sup>7</sup>.

Z cytowanych fragmentów tekstu wynika, że Bułgarzy wzniesli solidne umocnienie drewniane, którego elementy zostały dodatkowo przewiązane linami. Prawdopodobnie użyte do jego budowy pnie wbito najpierw w ziemię, tak jak w klasycznych konstrukcjach palisadowych. Możliwe jednak, że przeszkodę tę wzniesiono z pni układanych wzdłużnie, jeden na drugim, i przewiązanych wspomnianymi więzami<sup>8</sup>. Zupełnie nie przekonuje mnie natomiast pogląd, wedle którego droga, którą

<sup>4</sup> Περὶ Νικηφόρου, s. 212<sub>41-42</sub>; tłum. – *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka*, z. 3: *Pisarze z VII-X wieku*, red. A. Brzóstkowska i W. Swoboda, Warszawa 1995 (dalej: *Testim.*), s. 159-160.

<sup>5</sup> V.N. Zlatarski, *Istorija na bǎlgarskata...*, s. 258, przyp. 1; I. Dujčev, *Novi žitijni dannī...*, s. 164; R. Jenkins, *Byzantium. The Imperial Centuries AD 610-1071*, Toronto-Buffalo-London 1966, s. 126; W. Swoboda, *Nicefor I*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. 3: *L-O*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1967 (dalej: *SSSI*), s. 372; P.E. Niavis, *The Reign...*, s. 246.

<sup>6</sup> Wprowadzam tu niewielką poprawkę do tłumaczenia zaproponowanego przez Alinę Brzóstkowską, gdyż zastosowana przez autora źródła konstrukcja καὶ λίαν (i zaprawdę) wzmacnia jego przesłanie o solidności wzniesionej przez Bułgarów fortyfikacji.

<sup>7</sup> Περὶ Νικηφόρου, s. 214<sub>58-63, 65-68</sub>; *Testim.*, s. 161 (z drobną moją korektą – K.M.).

<sup>8</sup> E. Dermendžiev, *Edna chipoteza za pochoda na imperator Nikiŋor I Genik v Bǎlgarija*, [w:] *Studia protobulgarica et mediaevalia europensia. V čest na profesor Veselin Beševliev*, red. K. Popkonstantinov, Sofija 2003, s. 406. Według tego uczonego umocnienie wzniesiono w następujący sposób. Ziemię z wykopanego rowu usypano od jego północnej strony w formie wału, w który pionowo zostały wbite pnie ściętych drzew w odległości 4-5 m od siebie. Do nich przywiązano

cesarz zdążył przez góry, „okazała się w wąskich miejscach przegrodzona drzewami i gałęziami”<sup>9</sup>, jak również idea dodatkowego otoczenia obozu bizantyńskiego lekkimi, łatwopalnymi przeszkodami w postaci m.in. zebranych z pól snopów słomy<sup>10</sup>, i w końcu twierdzenie, że Bułgarzy podpalili lasy otaczające wojsko cesarskie<sup>11</sup>. Wszystkie te sądy na temat charakteru umocnień wzniesionych przez Bułgarów pozostają bowiem w jawnej sprzeczności z przytoczonym przekazem kronikarskim. Dotyczy to również informacji zawartych w pozostałych źródłach.

Dla pełnego obrazu należy więc również przytoczyć odpowiedni fragment *Chronografii* Teofanesa Wyznawcy. Według niego na wieść o tym, że Nikefor odrzucił kolejną jego propozycję pokojową, Krum „rozniewany ubezpieczył się zagroziwi-

ułożone poziomo jeden na drugim bale drewniane. Wysokość tej konstrukcji nie przekraczała 5 m, do czego należało doliczyć głębokość fosy, wynoszącą według bułgarskiego badacza nie więcej niż 3 m (fosa miała mieć też taką samą szerokość); łączną więc wysokość lica fortyfikacji, od dna rowu do szczytu drewnianej konstrukcji (wraz z nasypem ziemnym), oblicza on na 10 m. Z tych wyliczeń wynika, że pozostałe 2 metry przypadały na wysokość wspomnianego nasypu, w który wbito pale. O ile w ogóle taki nasyp istniał, co do czego mam pewne wątpliwości, bo źródła milczą na ten temat. Podkreślić należy, że ustalenia tego uczonego, choć prawdopodobne, pozostają wyłącznie hipotetyczne. Z kolei Jordan Andreev (J. Andreev, I. Lazarov, P. Pavlov, *Koj koj e v sred-novekovna Bălgarija*, Sofija 1999, s. 227; J. Andreev, M. Lalkov, *Istoričeski spravočnik. Bălgarskite chanove i care. Ot chan Kubrat do car Boris III*, Veliko Tărnovo 1996, s. 48) napisał o za-strzonych palach, wbitych w dno rowu, co pozostaje w sprzeczności z przekazem źródłowym.

<sup>9</sup> B. Primov, *Ukrepane i teritorialno razširenje na bălgarskata dăržava prez părvata polovina na IX v.*, [w:] *Istorija na Bălgarija v četirinadeset toma*, t. 2: *Părva bălgarska dăržava*, red. D. Angelov, Sofija 1981, s. 137. Podobnie: K. Jireček, *Istorija na bălgarija*, [w:] *SSSI*, t. 7: *Y-Ž i Suplementy*, red. G. Labuda i Z. Stieber, Wrocław 1982, s. 79 (choć autor ten widział w nich raczej zasieki o charakterze stałej fortyfikacji) i G.G. Litavrin, *Roždenie gosudarstva Bolgarija i ego bor'ba s Vizantijskoj imperiej*, [w:] *Kratkaja istorija Bolgarii. S drevnejšich vremen do našich dnei*, red. G.G. Litavrin, Moskva 1987, s. 51, którzy pisali o zasiekach. Por.: V. Keckarov, *Vojni na bălgarite v Trakija 689-972 g.*, Sofija 1940, s. 163-165. Pojawiła się tam informacja o potężnych zasiekach na kierunku odwrotu Bizantyńczyków, skonstruowanych ze ściętych drzew.

<sup>10</sup> V. Keckarov, *Vojni na bălgarite...*, s. 162-163, 165. Najprawdopodobniej oparł on swój pogląd o otoczeniu przez Kruma wojska bizantyńskiego przez zasieki z łatwopalnych materiałów zarówno na twierdzeniu Teofanesa o śmierci niektórych członków świty cesarskiej (konkretnie eunuchów) w ogniu wzniesionej przez Bułgarów przegrody (Theoph., AM 6303, s. 491<sub>26-28</sub>), jak i jego sformułowaniu o zamknięciu przez Kruma wejść do Bułgarii i wyjść z niej. Badacz ten w ogóle nie wykorzystał przekazu *Kroniki roku 811*, mimo iż pisał swoją rozprawę w czasach, gdy była już znana. Na temat wspomnianego przez Wyznawcę ognia por.: J.B. Bury, *A History of the Eastern Roman Empire from the Fall of Irene to the Accession of Basil I. (A.D. 802-867)*, New York 1965, s. 344-345, przyp. 2; I. Dujčev, *Novi žitijni danni...*, s. 166; *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284-813*, Translated with Introduction and Commentary by C. Mango and R. Scott with the assistance of G. Greatrex, Oxford 1997 (dalej: Theoph., ed. Mango, Scott), s. 676, przyp. 23.

<sup>11</sup> V. Avramov, *Jubileen sbornik Pliska-Preslav*, č. 3, Sofija 1929, s. 124. Za nim tak samo V. Beševliev, *Krum...*, s. 24. Wasyl Awramow wnioskował to na podstawie wzmianki o ogniu u Teofanesa, jak i przekazie *Menajonu Charatejskiego*, źródła bardzo późnego (XIV w.; informację tę zaczerpnąłem z opracowania W. Awramowa) i najwyraźniej prezentującego odautorską interpretację tekstu Teofanesa, bez znajomości przekazu anonimowej *Kroniki*.

szy wejścia i wyjścia z kraju drewnianymi umocnieniami (*τὰς τῆς χώρας εἰσόδους καὶ ἐξόδους περιπεφραγμένας ξυλίνοις ὄχυρώμασι πέμψας κατησφαλίσαστο*)<sup>12</sup>. Poinformowany o posunięciach bułgarskiego władcy cesarz miał stracić wszelką nadzieję na wydostanie się z kraju i uniknięcie śmierci. Dalej Teofanes podał, że od momentu, gdy Nikefor dowiedział się o umocnieniu granicy, upłynęły dwa dni – czwartek i piątek (24 i 25 lipca 811 r.)<sup>13</sup>.

Korelując oba przekazy źródłowe, zdecydowana większość uczonych twierdzi, że w okresie po odrzuceniu przez cesarza wspomnianej propozycji pokojowej (stało się to już po zdobyciu i złupieniu Pliski) Bułgarzy zajęci byli wznoszeniem opisywanej fortyfikacji drewnianej<sup>14</sup> lub po prostu umacnianiem przełęczy górskich. Wielu sądzi nawet, że budowę tego umocnienia zrealizowano w ciągu dwóch dni poprzedzających atak na obóz bizantyński. Bez względu na te nieznaczące różnice chronologiczne prawie wszyscy uznają, że omawianą palisadę zbudowano w dość krótkim czasie i służyć ona miała jako doraźny środek uniemożliwiający Bizantyńczykom wydostanie się z Bułgarii<sup>15</sup>. Zakładają więc, że chodziło o typowe urządze-

<sup>12</sup> Theoph., AM 6303, s. 490<sub>30-31</sub>; tłum. – Testim., s. 74. Wydaje się, że właśnie ten przekaz Teofanesa wzbudził wątpliwości Pavlosa E. Niavisa – czy oba wyjścia przełęczy zostały zamknięte fortyfikacjami, czy też tylko jedno, podczas gdy drugie zajęły oddziały bułgarskie (P.E. Niavis, *The Reign...*, s. 247, przyp. 289). Genadij G. Litawrin uznał zaś, że Bułgarzy, przepuściwszy kontyngenty bizantyńskie, wykorzystując do tego zwały drzew zamknęli również wejście do przełęczy (G.G. Litavrin, *Roždenie gosudarstva Bolgarija...*, s. 51). Zamknięcie obu końców klisury zakładał także Warren Treadgold (W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 428), a Wasyl Awramow uznał, że Bułgarzy zamknęli wszystkie wyjścia i wejścia miejscowości, w której znajdował się obóz cesarski (V. Avramov, *Jubileen sbornik...*, s. 123). Natomiast J. Haldon, *The Byzantine Wars...*, s. 74 słusznie stwierdził, że nie ma dowodów na obustronne zamknięcie klisury. Osobiście uważam, że dane anonimowej *Kroniki* są jednoznaczne – fortyfikacja drewniano-ziemna zamykała jedynie południowe wyjście z przełęczy (wynika to z kierunku poruszania się Bizantyńczyków, nadchodzących z północy i zamierzających przejść przez Starą Planinę). Zwrot użyty przez Teofanesa nie mówi o wejściach i wyjściach z wąwozów, lecz o samych przełęczach. Klisury bowiem same w sobie stanowiły zarówno wejścia, jak i wyjścia z Bułgarii (w zależności od tego, z której strony zamierzało się je przebyć).

<sup>13</sup> Theoph., AM 6303, s. 490<sub>31</sub>-491<sub>1</sub>.

<sup>14</sup> Właściwie drewniano-ziemnej, gdyż fosa stanowiła komponent całości umocnienia.

<sup>15</sup> Zob. np.: K. Jireček, *Istorija na bǎlgarite...*, s. 160; J.B. Bury, *A History...*, s. 344; V.N. Zlatarski, *Istorija na bǎlgarskata dǎrżava...*, s. 257-258, 412; V. Avramov, *Jubileen sbornik...*, s. 122 (na s. 9-19 przytacza zbieżne poglądy wielu starszych autorów); I. Dujčev, *Novi žitijni dannii...*, s. 162 (w późniejszych latach uczoney zmienił zadanie na ten temat); P. Mutaščiev, *Istorija na bǎlgarskija narod /681-1323/*, red. V. Gjuzelew, Sofija 1986, s. 134 (autor nie jest w tej materii jednoznaczny); P. Mutaščiev, *Kniga za bǎlgarite*, red. V. Gjuzelew, Sofija 1987, s. 74; D. Krāndžalov, *Valovete v Dobrudža i Besarabija i prabǎlgarskata teorija*, „Godišnik na Sofijskija Universitet” Istoriko-Filologičeski Fakultet 1942/1943, r. 39, s. 89-90 (wzniesiona *ad hoc*); Št. Atanasov, I. Dujčev, D. Angelov, G. Cankova-Petkova, D. Christov, B. Čolpanov, *Bǎlgarskoto voenno izkustvo...*, s. 142, 168, 171, 172; R. Jenkins, *Byzantium...*, s. 126; S.T. Nedev, *Razgromăt na Nikifor...*, s. 124, 126, 127 (ten autor twierdzi nawet, że w budowie przegrody wzięły udział kobiety i starsze dzieci); V. Beševliev, *Die Protobulgarische Periode...*, s. 244-245; J. Lešny, *Zasieki...*, s. 79; D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *Bǎlgarska voenna istorija...*, s. 157, 228; V. Beševliev, *Krum i Nikifor...*, s. 23, 25; G.G. Litavrin, *Roždenie gosudarstva Bolgarija...*,

nie polowe, które przestało pełnić swoją funkcję po zakończeniu starcia i pokonaniu nieprzyjaciela. Dowodzić tego ma fakt, że umocnienie szybko poddało się działaniu ognia, a zatem nie było solidnie skonstruowane. Słabość konstrukcji miała wskazywać na jego tymczasowość i niewielką wartość strategiczną<sup>16</sup>. Rzeczywiście tekst *Kroniki* zdaje się sugerować, że skoro palisada miała upaść po przepaleniu się wiązań, to nie mogła być nazbyt solidna.

Możliwa jest jednak inna, moim zdaniem, bardziej przekonująca interpretacja analizowanych tekstów. W celu prawidłowego zrozumienia funkcji fortyfikacji należy zwrócić uwagę na dwa fakty wymienione przez autora *Kroniki roku 811*. Przede wszystkim podkreślał on, że umocnienie zostało wykonane naprawdę solidnie. Podobną sugestię da się zresztą wyczytać z cytowanego tekstu Teofanesa, bowiem według niego Krum czuł się zabezpieczony (dosłownie „ubezpieczył się” – *κατησφαλίσσατο*<sup>17</sup>). Wydaje się więc, że nie mogło tu chodzić o konstrukcję wykonaną pospiesznie<sup>18</sup>. Wspomnianą natomiast kwestię wiązań należy rozpatrywać w kontek-

---

s. 51; P.E. Niavis, *The Reign...*, s. 244, 247, przyp. 289; W. Treadgold, *The Byzantine Revival...*, s. 172; E.K. Κυριάκης, *Βυζάντιο και Βούλγαροι...* 103-104, 105-106; J. Andreev, I. Lazarov, P. Pavlov, *Koj koj e...*, s. 227 (przez trzy dni); Testim., s. 112, przyp. 99 (komentarz W. Swobody); J. Andreev, M. Lalkov, *Istoričeski spravočnik...*, s. 47; W. Treadgold, *A History...*, s. 428; V. Gjuzelev, *Ezičeska Bălgarija...*, s. 129-130; E. Dermendžiev, *Edna chipoteza...*, s. 406-407; Ž. Žekov, *Bălgarija i Vizantija. Voenna administracija VII-IX v.*, Sofija 2007, s. 120. W. Keckarow uważał nawet, że ufortyfikowania miejsca bitwy Bułgarzy dokonali w ostatnią noc, z 25 na 26 lipca 811 r., gdyż niepodobna zakładać, że Bizantyńczycy nie zorientowaliby się o ich poczynaniach, gdyby trwały one pełne dwa dni (V. Keckarow, *Vojni na bălgarite...*, s. 165). Z kolei I. Dujčev, *La chronique byzantine...*, s. 235, stwierdził, że Krum nie czekał z przedsięwzięciem środków obrony na negatywną odpowiedź cesarza w sprawie pokoju. Badacz ten dopuszczał myśl, że poselstwo chana było podstępem mającym umożliwić zyskanie na czasie i osłabienie czujności Bizantyńczyków (podobnie już V. Keckarow, *Vojni na bălgarite...*, s. 164-165, 167-168). Tym samym zakładał, że Bułgarzy więcej czasu poświęcili na umacnianie wyjść z kraju. Wydaje się, że przytoczony powyżej fragment *Chronografii* potwierdza tę opinię, bowiem wyraźnie stwierdza, iż umocnienia górskie zostały wzniesione, zanim cesarz się o nich dowiedział. Akceptując nawet ten pogląd, uznać wypada, że i tak Bułgarzy nie mieli dużo więcej czasu niż owe dwa dni, wspomniane przez Teofanesa, na ufortyfikowanie granicy, zwłaszcza że bułgarski uczoney sądził, iż zamknęli oni więcej niż jedno przejście górskie, co wymagało większego nakładu pracy. Por. I. Dujčev (*La chronique byzantine...*, s. 237) z kolei w tym miejscu przychyła się do twierdzenia Teofanesa, że Bułgarzy umocnili przejścia górskie w ciągu dwóch dni. Bez względu na różnice chronologiczne (dwa lub kilka dni więcej) większość uczonych nie ma wątpliwości, że omawianą fortyfikację wzniesiono w 811 r. podczas przebywania wojska bizantyńskiego na terenie Bułgarii.

<sup>16</sup> E. Dermendžiev, *Edna chipoteza...*, s. 406; Ž. Žekov, *Bălgarija i Vizantija...*, s. 120.

<sup>17</sup> Por. przekaz Teofanesa na temat wojny bizantyńsko-bułgarskiej z 763 r. Chan Telec dopiero wtedy zdecydował się przeciwstawić Bizantyńczykom, gdy *ubezpieczył się* (*ἠσφαλίσσατο ἑαυτὸν*), umieściwszy sojuszników w fortyfikacjach – Theoph., AM 6254, s. 433<sub>1-4</sub>.

<sup>18</sup> I. Dujčev, *La chronique byzantine...*, s. 235; G.G. Litavrin, *Roždenie gosudarstva Bołgarija...*, s. 51; P.E. Niavis, *The Reign...*, s. 247 i J. Haldon, *The Byzantine Wars...*, s. 73, również uważali, że urządzenie było wzniesione solidnie. Ten ostatni pomylił jednakże pasmo Srednej Gory ze Starą Płaniną. Z kolei P. Mutafčiev (*Istorija na bălgarskija narod...*, s. 134) stwierdził, że przegrada była *wielka*.

ście logiki całego przekazu. Nie jest prawdopodobne, by wielkie pnie, z których wzniesiona została przeszkoda, mogły spaść do fosy tylko po przepaleniu spajających je sznurów. Liny wzmacniające całą konstrukcję paliły się znacznie szybciej niż same pnie, dlatego też, gdyby te ostatnie spadały do rowu, byłyby ledwie zajęte ogniem. A przekaz *Kroniki* jest jednoznaczny – fosa była pełna ognia, gdyż bale, które do niej spadły, płonęły na tyle mocno, że część żołnierzy, synów patrycjuszy i cesarskich eunuchów, którzy do niej wpadli, spłonęła żywcem<sup>19</sup>. Źródła nie precyzują, jak długo żołnierze cesarscy oczekiwali na spalenie się niektórych partii palisady, przynajmniej na tyle, aby wpadły do fosy lub dały się do niej zepchnąć. W świetle przekazu wyżej wspomnianych źródeł Bizantyńczycy próbujący się przedrzeć przez fortyfikację nie byli niepokojeni przez Bułgarów, którzy działali wówczas jeszcze w znacznej odległości na północ od umocnienia. Teatr działań zbrojnych bitwy z 26 lipca rozciągał się na znacznym obszarze, a walki trwały zapewne kilka godzin. W nocy poprzedzającej starcie oddziały temowe rozłożone były w obozach leżących dość daleko od siebie, a uciekający żołnierze, zanim przybyli do umocnienia, musieli jeszcze przebyć po drodze inną przeszkodę, mianowicie rzekę<sup>20</sup>. Wydaje się więc, że – przynajmniej początkowo – Bizantyńczycy, którzy dotarli do palisady, mieli trochę czasu, aby podjąć różnorodne próby jej pokonania<sup>21</sup>.

Autor *Kroniki roku 811* wspomina również, że głęboka fosa znajdowała się u południowych stóp fortyfikacji. Informacja ta dowodzi, że całe urządzenie obronne zwrócone było frontem na południe, w stronę ziem należących do cesarstwa, a więc w kierunku przeciwnym do uciekających z północy na południe żołnierzy bizantyńskich. Gdyby jej celem było skuteczne powstrzymanie nadciągających z północy uciekinierów, logiczne by było, aby wykopano ją właśnie po tej stronie umocnienia. Zwłaszcza że wówczas fosa utrudniłaby im dotarcie do samej konstrukcji drewnianej i podjęcie prób jej obalenia<sup>22</sup>. Dodatkowo, gdyby Bułgarzy ukończyli ją w wieczór poprzedzający atak, to w okolicy fortyfikacji najprawdopodobniej pozostawiliby jakichś zbrojnych mających za zadanie odparcie przybywających Bizantyńczyków. Brakuje jednak informacji o takich oddziałach<sup>23</sup>. Nie wolno też zapominać, że samo urządzenie fortyfikacyjne znajdowało się na obszarze granicznym między dwoma państwami, co również ma znaczenie przy interpretowaniu jego przeznaczenia. Właśnie jego nadgraniczne usytuowanie, jak również solidność konstrukcyjna oraz przyleganie fosy do umocnienia od południa dobitnie świadczą o jego charakterze.

<sup>19</sup> Περὶ Νικηφόρου, s. 214<sub>65-76</sub>; Theoph., AM 6303, s. 491<sub>26-28</sub>.

<sup>20</sup> Περὶ Νικηφόρου, s. 214<sub>47-48</sub>, 51-59.

<sup>21</sup> Sugeruje to również I. Dujčev, *La chronique byzantine...*, s. 240-241. Także E. Dermendžiev (*Edna chipoteza...*, s. 406-407) przyjął, że umocnienie znajdowało się daleko od pola bitwy.

<sup>22</sup> Interpretacja, zakładająca ukierunkowanie funkcji obronnych urządzenia na południe, pozwala nawet przyjąć skrytykowane powyżej założenie pozostałych badaczy o lekkości konstrukcji drewnianego umocnienia. Fortyfikacja drewniana nie musiała być wzniesiona bardzo solidnie, gdyż od południa na całej jej długości chroniła ją wspomniana głęboka i zapewne dostatecznie szeroka fosa. W rzeczywistości jednak, jak już wskazywałem, umocnienie było solidnie skonstruowane.

<sup>23</sup> E. Dermendžiev, *Edna chipoteza...*, s. 406 – fortyfikacja była niestrzeżona.

Wszystkie te elementy prowadzą mnie do konkluzji, że w tym konkretnym przypadku wojsko cesarskie natknęło się na stałą konstrukcję obronną, przegradzającą dostęp do terytoriów bułgarskich przeciwnikowi atakującemu od południa. Stanowiła więc ona fragment systemu obronnego południowej granicy Bułgarii, najpewniej zabezpieczającego państwo przed ewentualną agresją ze strony Bizancjum<sup>24</sup>. Ewgeni Dermendżiew zwrócił uwagę, że z opisu działań żołnierzy cesarskich podejmujących próby pokonania tej fortyfikacji wynika, że drewniana część umocnienia nie została wyposażona w blanki i chodnik dla jego obrońców<sup>25</sup>. Moim zdaniem wskazuje to na charakter urządzenia fortyfikacyjnego, które najpewniej nie było obsadzone przez oddziały graniczne, a miało za cel jedynie powstrzymać posuwanie się bizantyńskich kontyngentów i zmusić je do zmiany trasy, którą zamierzały wkroczyć na teren Bułgarii. Odgrywałoby więc rolę rygla zamykającego drogę przez góry. Nie można jednak wykluczyć, że dodatkowo na wzgórzach po obu stronach palisady ulokowane były straż. Mogły one stamtąd wypatrywać lub ostrzeliwać nadchodzącego nieprzyjaciela<sup>26</sup>.

Jak więc w świetle tego poglądu interpretować informację Teofanesa, że umocnienie to wznosił Krum dopiero po odmowie zawarcia pokoju przez Nikefora? Wydaje się, że mamy tu do czynienia z jego własną interpretacją przekazu źródła, z którego zaczerpnął opowieść o wydarzeniach z lipca 811 r. Możliwe również, że i pierwotny tekst podawał takie wyjaśnienie natknięcia się Bizantyńczyków na omawianą przeszkodę. Część uczonych domyśla się, że informację na temat przebiegu wyprawy Teofanes zaczerpnął właśnie z anonimowej *Kroniki roku 811* lub oba te źródła czerpały z tego samego, wcześniejszego przekazu<sup>27</sup>. Z kolei kronika tak naprawdę nie wypowiada się na temat tego, kiedy owa fortyfikacja została przez Bułgarów wzniesiona. Nawet gdyby przyjąć, że jej tekst zawiera jakieś sugestie w tej kwestii, nie można *a priori* zakładać, że autor, nawet jeśli był naocznym świadkiem całego wydarzenia lub korzystał z relacji takiego świadka, nie mylił się w sprawie charakteru tej budowli obronnej i czasu jej wzniesienia. Najzwyczajniej zarówno jemu, jak i Teofanesowi, streszczającemu swoje źródło<sup>28</sup>, mogło się wydawać, że umocnienie zbudowano w związku z przejściem Nikefora i jego armii przez góry.

<sup>24</sup> I. Dujčev, *La chronique byzantine...*, s. 240; Theoph., ed. Mango, Scott, s. 676, przyp. 23; J. Haldon, *The Byzantine Wars...*, s. 73. Do tego samego wniosku doszedł niezależnie również K. Stanew – informacja za L.K. Georgiev, *Voennoto značenie na planinskite prochodi i na Bălgarskata gora za Vioroto bălgarsko carstvo*, [w:] *Tangra. Sbornik v čest na 70-godišnjina na akad. Vasil Gjuzelev*, red. M. Kajmakamova, Ch. Temelski, I. Iliev, L.V. Simeonova, G.N. Nikolov, Sofija 2006, s. 827, przyp. 8. Według D. Krändžalova (*Valovete v Dobrudža...*, s. 90-91) tak samo uważał Petyr Mutaftchiev, ale nie podał, na którą z jego prac się powołuje.

<sup>25</sup> E. Dermendžiev, *Edna chipoteza...*, s. 406.

<sup>26</sup> Cf. J. Haldon, *The Byzantine Wars...*, s. 73.

<sup>27</sup> I. Dujčev, *Novi žitijni danni...*, s. 166, przyp. 3; H. Grégoire, *Un nouveau fragment du «Scriptor Incertus de Leone Armenio»*, „Byzantion” 1936, r. 11, s. 417-419; I. Dujčev, *La chronique byzantine...*, s. 207, 241-242; J. Wortley, *Legends...*, s. 544; A. Markopoulos, *La Chronique de l'an 811 et le Scriptor Incertus de Leone Armenio: problèmes des relations entre l'hagiographie et l'histoire*, „Revue des Études Byzantines” 1999, r. 57, s. 258.

<sup>28</sup> Być może *Kronikę*.



Zastanawiać też może, czy Wyznawca mógł nie wiedzieć o tego typu stałych fortyfikacjach na terenie Starej Płaniny i pomylić je z tymczasowo wzniesionymi przeszkodami. Wydaje mi się, że miał wyłącznie ogólne informacje o liniowych fortyfikacjach staropłanińskich. Zwracam uwagę, że nigdzie w swoim dziele nie mówi on wprost o istnieniu wałów ziemnych strzegących granicy bułgarsko-bizantyńskiej, a przecież nie ma żadnej wątpliwości co do ich funkcjonowania w opisywanym przez niego okresie<sup>29</sup>.

Przyjmując zatem, że w danym przypadku chodziło o stały obiekt fortyfikacyjny broniący dostępu do Bułgarii od południa, stwierdzam, że umocnienie to skonstruowane zostało wcześniej, niezależnie od wyprawy bizantyńskiej z roku 811. Dowodzi to stosowania przez Bułgarów również drewnianych lub drewniano-ziemnych (fosa) rozwiązań fortyfikacyjnych przegradzających na stałe wejścia do chanatu. Niewykluczone, że ten typ umocnień należy łączyć ze Słowianami, którzy strzegli południowych rubieży bułgarskiego państwa<sup>30</sup>. Powyższe rozważania prowadzą mnie również do konstatacji, że podczas kampanii 811 r. wojsko bizantyńskie najpierw wkroczyło, a następnie opuściło teren Bułgarii dwoma różnymi trasami. Bizantyńczycy bowiem ewidentnie zostali zaskoczeni istnieniem umocnienia w Starej Płaninie. Nie doszłoby do tego, gdyby pokonali tę przełęcz w początkowej fazie inwazji na Bułgarię<sup>31</sup>. Podkreślić należy, że umocnienie to musiało przegradzać całe gardło klisury stanowiące niewralgiczny punkt w komunikacji, skoro żołnierze cesarscy nie mogli go obejść inną drogą<sup>32</sup>. Niewykluczone jednak, że ich rozpaczliwe działania zmierzające do pokonania przeszkody podyktowane były paniką, która niewątpliwie wybuchła w wojsku cesarskim w związku z niespodziewanym natarciem bułgarskim<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Szerzej na ich temat zob. m.in.: R. Rašev, *Rannobălgarski zemleni ukrepiteľni săorăženija*, [w:] *Bălgarski srednovekovni gradove i kreposti*, t. 1: *Gradove i kreposti po Dunav i Černo more*, red. A. Kuzev, V. Gjuzelev, Varna 1981, s. 21-30; tenże, *Starobălgarski ukreplenija na Dolnija Dunav /VII-XI v./*, Varna 1982, s. 32-49, 53-59, 199 (nr 673-685).

<sup>30</sup> Testim., s. 180, przyp. 11.

<sup>31</sup> John Haldon zakładał, że w momencie wkraczania na terytorium bułgarskie albo siły cesarskie były w stanie ominąć tego typu przeszkodę (według niego Bułgarzy wzniesli takie umocnienia w kilku najważniejszych strategicznie przełęczach – już wcześniej podobnie rozumował P. Mutačiev, *Istorija na bălgarskija narod...*, s. 133), albo źródła najzwyczajniej nie wspominają o ich usunięciu – J. Haldon, *The Byzantine Wars...*, s. 73. W omawianym przeze mnie przypadku nie mogło mieć miejsca żadne z proponowanych przez niego rozwiązań, gdyż wówczas uciekający Bizantyńczycy nie byłiby zaskoczeni istnieniem na tej przełęczy stałej przeszkody na ich drodze. Jeżeli więc dokonali już manewru obejścia takiego umocnienia, to poruszali się wówczas inną drogą niż droga odwrotu. Fakt ten neguje zarazem tezę Stefana Nedewa (S.T. Nedev, *Razgromăt na Nikifor...*, s. 126) o tym, że Bizantyńczycy wkroczyli do Bułgarii i opuścili ją, pokonując tę samą przełęcz. Według informacji podanej przez D. Kryndżałowa (*Valovete v Dobrudža...*, s. 91), bez odwołania się do jej źródła, Petyr Mutačiev miał zaproponować następujące możliwości: 1. albo Nikefor wkraczając do Bułgarii przeszedł przez przełęcz, na której znajdowała się fortyfikacja, i ją zniszczył, w związku z czym Bułgarzy potrzebowali dwóch dni, by ją odbudować, w czasie gdy Bizantyńczycy szykowali się do odwrotu; 2. albo wkroczył do ich państwa inną trasą, a Bułgarzy przez dwa dni odrestaurowywali istniejące tam już wcześniej urządzenia obronne. W świetle rozważań przedstawionych w niniejszym artykule żadna z tych propozycji jednak nie przekonuje.

<sup>32</sup> E. Dermendžiev, *Edna chipoteza...*, s. 406.

<sup>33</sup> P.E. Niavis, *The Reign...*, s. 247.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzam, że analizowane przeze mnie umocnienie miało charakter stałej fortyfikacji obronnej<sup>34</sup>. Jego zadaniem było uniemożliwienie poruszania się po danej drodze i przedostania się do wnętrza państwa bułgarskiego leżącego na północ od przełęczy, na której owa palisada została wzniesiona.

#### Summary

### Ὁ ὄχυρὸς καὶ δυσδιέξοδος φραγμὸς.

#### A gloss on the Nikephoros I's 811 campaign against the Bulgarians

The 26<sup>th</sup> of July, 811 marked a dreadful defeat of the Byzantine army and the death of Emperor Nikephoros I in a pass of the mountains of Stara Planina, being the southern border of the Bulgarian Khanate at that time. At dawn, the Byzantine troops were unexpectedly attacked by Bulgarian, Slavic and Avaric units under the command of Khan Krum. To leave the mountainous territory, the Byzantine soldiers ran away to the south, to a mountain pass, which would let them leave Bulgaria. The way through the pass turned out to be blocked, though, by a wooden fortification. The Byzantines tried to burn it down, but many found their end in a dry moat, on the southern, outer side of the construction. Most scholarly works take for granted that the fortification had been erected by the Bulgarians, prior to the attack and that it was meant to prevent the Byzantines from the escape to the south. A detailed analysis of the *Byzantine Chronicle of the Year 811* and Theophanes' *Chronographia* leads, however, to a diametrically different conclusion, i.e. that the fortification was a permanent one, guarding the way into Bulgaria from the south and had been built much earlier, with no relation to the campaign of 811. Among several arguments to support this thesis, three seem to be of particular importance. Firstly, the location of the moat on the southern side, clearly shows that the construction must have been erected against an attack from the south, i.e. the direction from which the Byzantine invasion could be expected. Secondly, it is pointed out by the fact that the fortification was built on the border and Theophanes himself described the passes of Stara Planina as *entrances* and *exits* to and from Bulgaria. Thirdly, if the Bulgarians would have built the construction prior to their attack on the Byzantines, why was it not manned with any troops subjected to the Bulgarian ruler? The objective of the fortress rather proves that the Bulgarians used also wooden or earth-wooden (moat) constructions, permanently guarding the entrance to the Khanate. The construction is likely to have been erected by the Slavs who guarded the southern border of the country. The Byzantine soldiers were evidently unaware of its existence. If erected prior to the campaign of 811 and the Byzantine forces did not encounter it on their way into Bulgaria, it leads to another conclusion that they must have used two different routes into and out of the country.

<sup>34</sup> J. Leśny, *Zasieki...*, s. 78, 80.